

Z Janem Matulewiczem, szefem Cybercom Poland, firmy consultingowej i jednocześnie software house rozmawia Ryszard Żabiński



Jan Matulewicz, szef Cybercom Poland fot. mat. prasowe Cybercom Poland

Zrównoważony rozwój to bardzo modne określenie. Co to jednak oznacza w praktyce?

To oczywiste, że każda firma musi przynosić zyski. Nie można jednak zapominać, że ma też służyć ludziom i nie powinna przy tym szkodzić planecie. Myśląc o zrównoważonym

rozwoju trzeba realizować te trzy cele jednocześnie.

Państwo promujecie natomiast Cyfrowy Zrównoważony Rozwój. Na czym polega różnica?

Cyfrowy zrównoważony rozwój to nic innego jak rozwój i wdrażanie digitalizacji, w celu zapewnienia – z jednej strony długoterminowej konkurencyjności i wzrostu biznesu, z drugiej strony w granicach bezpiecznych dla planety oraz w odniesieniu do Celów Zrównoważonego Rozwoju, wyznaczonych przez ONZ. Technologie cyfrowe mogą bardzo pomóc w osiągnięciu tych założeń. Umożliwiają tworzenie nie tylko nowych produktów bądź ulepszanie istniejących, ale wręcz dają szansę wykreowania nowych modeli biznesowych i propozycji wartości. Te zupełnie nowe, cyfrowe rozwiązania mogą zaspokoić nasze potrzeby w radykalnie odmienny sposób, niż dotychczas o tym myśleliśmy i co ważne, w przyjazny dla planety i ludzi sposób. By firma mogła na tym skorzystać, musi mieć jasną strategię działania, uwzględniającą cyfrowy, zrównoważony rozwój, know-how oraz wiarygodną metodologię działania. I tu właśnie jest nasza rola. Pomagamy naszym klientom w takiej transformacji. Szkolimy ich, nakierowujemy myślenie na nowe obszary rozwoju i pomagamy im je wdrożyć. Cyfrowy zrównoważony rozwój to jeden z fundamentów naszego działania. Mówimy – jeśli, jako firma, nie robisz niczego dla planety, to znikniesz, choćby dlatego, że coraz częściej regulatorzy, ale co ważniejsze klienci, wymagają od firm i ich produktów takich działań.

W jaki sposób myśleć zatem o cyfryzacji, by firma była przyjazna dla planety?

Czasami już samo wykorzystanie cyfrowych technologii z góry określa, że skorzysta na tym środowisko. Na przykład, dzięki zastosowaniu czujników możemy zbierać i przetwarzać informacje o parametrach wody, a tym samym dbać o jej jakość i zapobiegać

zanieczyszczeniom. Może być tak, że nowe usługi wymuszają działania służące ochronie środowiska, np. nie pozwalają na wydruk papieru. Czy też, jak stało się codziennością w czasie pandemii, szeroko zaczęto wykorzystywać platformy internetowe do prowadzenia spotkań, dzięki czemu ograniczamy emisję gazów cieplarnianych emitowanych przez auta, samoloty itd.

Bez wykorzystywania cyfrowych technologii, to wszystko nie byłoby możliwe. To digitalizacja stwarza możliwość radykalnej zmiany modelu biznesowego. Należy dodać, że dzięki cyfryzacji możemy ograniczać produkcję i stawać się usługodawcami. Ludzie nie potrzebują posiadać produktu, ale potrzebują mieć zapewnioną funkcjonalność jaką ten produkt im daje, jak chociażby w przypadku usług car-sharingu. Możemy zatem używać i współużywać różnych produktów, przyczyniając się do wydłużania cyklu życia fizycznych rzeczy, a tym samym eliminować konieczność nadmiernej produkcji.



Zmiana modelu biznesowego to dłuższy proces. A czy można zastosować jakąś technologię, dzięki której firma od razu stanie się przyjaźniejsza dla planety?

Takim rozwiązaniem jest chmura. Dostawcy rozwiązań chmurowych pracują już w dużej mierze na serwerach zasilanych wyłącznie zieloną energią. Tym samym, przenosząc nasze dane czy aplikacje do chmury publicznej, automatycznie korzystamy z czystej energii i zmniejszamy ślad węglowy własnej organizacji. Jednak chmura to nie tylko przechowywanie danych. Dzięki chmurze łatwiej wdrażać innowacje, prowadzić skomplikowane obliczenia, testować nowe rozwiązania, bez ponoszenia ogromnych kosztów. By w pełni wykorzystać takie możliwości, organizacje muszą nauczyć się postrzegać chmurę jako narzędzie, które uzupełnia nowoczesne technologie. Należy zrozumieć, w jaki sposób użycie chmury może zwiększyć wydajność biznesu i przyczynić się pozytywnie dla planety. Jako Cybercom doradzamy zespołom w procesie transformacji do chmury, na każdym etapie – od doradztwa w zakresie wyboru najlepszych rozwiązań i dostawcy, poprzez projektowanie systemów, konfigurację infrastruktury, tworzenie nowoczesnych aplikacji działających w środowisku chmurowym, aż po obsługę i wsparcie 24/7 już istniejących rozwiązań.

Pomagacie innym w transformacji, a jakie wyzwania czekają Cybercom w najbliższym czasie?

Firma Cybercom została założona w 1995 roku w Szwecji, w Polsce spółka rozpoczęła działalność w 1997 roku. Niemal od początku wytwarzamy oprogramowania dla firm na zlecenie. Nasze wyzwanie to szukanie firm w Polsce, ale również na rynkach międzynarodowych, które chcą się rozwijać technologicznie i którym moglibyśmy pomóc dokonać głębokiej transformacji, przekształcić się w zrównoważone, cyfrowe biznesy wyznaczające nowe standardy w rozwoju produktów i usług. Mamy w tej dziedzinie

ogromne doświadczenie i niezbędne know-how.

Wbrew pozorom, tak głębokie zmiany nie są zarezerwowane tylko dla największych, najbogatszych firm. Przecież każde przedsiębiorstwo musi co pewien czas inwestować w hardware, w dokupywanie wyposażenia produkcyjnego itp. Jeżeli zamiast tego zainwestuje się w transformację przy wykorzystaniu cyfrowych technologii, w wejście w chmurę, to można takie wydatki zawrzeć nawet w budżecie operacyjnym. Powtarzamy naszym klientom, że dokonując cyfrowej transformacji, mogą zyskać trwałą przewagę konkurencyjną, „oderwać się” od dotychczasowych zasobów i konkurentów. Następnym firmom, podążającym ich śladem, będzie już trudniej taką firmę dogonić. Cieszymy się, że udało nam się już w tym pomóc wielu organizacjom z ponad 20 krajów.